

Anna Jurksztowicz, Hej man

Był miły wieczór,
Któż tego nie czuł,
I był nowy chłopak,
Cóż, może kochał,
O! Jaki dreszcz,
budzi taka randka,
mój blask, miły flesz,
Rzęsy jak firanka,
O! Już ze snu,
Wstają me emocje,
Gdy rytm bije puls,
Rosną dziwne moce
Czas nas nie gonił
On sączył tonik
I wzrok wlepiął struty
W swe super buty

Ref.:

Hej man! Gubisz wdzięk, gdzie Twoja chęć?
Hej men! Tracisz czas, ja to nie gład!
Hej men! Gubisz luz, Twój spada kurs!
hej man! Kiepsko grasz, już nie masz szans!
On oprócz mnie, tam zaprosił modę
A, ach- mówię wam jaki miał pullover
Lot z pary walcz, reszta marki Lewis
Wzrok tłusty tak jak po śmierci Elvis
Ref.

Kto kocha szpan, kto się kocha w sobie
Niech lepiej mi, nie zawraca w głowie
Tak skończył się ten miły wieczór
Choć był superman, to niczego nie czuł
Hej man!!